

Oddziały kozackie i Kozacy w milicjach prywatnych w Rzeczypospolitej w XVIII w. Nowe spojrzenie

Tomasz Ciesielski

UNIwersytet Opolski

ORCID: 0000-0002-3254-1261

ABSTRACT

Cossack units and Cossacs in private militias in the Polish-Lithuanian Commonwealth in the 18th century. A new perception

At the beginning of the 18th century, based on decisions made in 1699, the Cossack units, the so-called registered ones, which had earlier supported the state army in the defence of the south-eastern provinces of the Polish-Lithuanian Commonwealth for over 150 years, were liquidated. Those experiences related to numerous Cossack rebellions, the last in 1701–1703, meant that until 1792 it was not decided to recreate units recruited from Cossacks in the state army. However, the magnates and gentry were willing to use such units, by taking advantage of the applicable law, and they decided to maintain a court army. In the south-eastern provinces, having private militias was necessary in the face of raids by haidamaks (native bandits), Moldavian bandits, and Cossacks from the territories of Russia. Cossack units were easy to form due to a large recruitment base and cheap to maintain. The latter was due to granting farms exempt from all feudal services except compulsory police and military service. It is no wonder that Cossack units were an important, sometimes dominant element of the court armies of such large landowners as Chodkiewicz, Jabłonowski,

Lubomirski, Potocki, or Radziwiłł (but with the reservation that only on their estates in Ukraine) presented in the article. The total number of court Cossack units was certainly much smaller than the 30,000 given by Kitowicz. However, they still constituted a significant group of combatants in the service of the magnates and the borderland nobility, protecting but also threatening their estates.

KEYWORDS: Polish-Lithuanian Commonwealth, Ukraine, court armies, cossacks military units, Cossacks, hajdamaks

SŁOWA KLUCZOWE: Rzeczpospolita Obojga Narodów, Ukraina, wojska nadworne, oddziały kozackie, Kozacy, hajdamacy

Formacje kozackie stanowiły ważny element obrony szeroko rozumianego pogranicza Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów przez ponad 150 lat. W tym okresie niejednokrotnie wspierały wojsko kwarciane i komputowe w zwalczaniu najazdów tatarskich i mołdawskich, uczestniczyły w regularnych działaniach wojennych przeciwko Imperium Osmańskiemu i Moskwie, a także incydentalnie przeciw Szwecji. Kozacy równie skutecznie destabilizowali życie publiczne w województwach południowo-wschodnich, co doprowadzało Rzeczpospolitą do utraty znacznych terytoriów. Korzyści z utrzymywania oddziałów kozackich na polsko-litewskiej służbie państwowej były jednak na tyle duże, że nawet po powstaniu Chmielnickiego zdecydowano się na reaktywowanie tzw. kozaków rejestrowych w czasach panowania Jana III Sobieskiego¹.

Z kolei po zakończeniu ostatniej wojny z Imperium Osmańskim – w której Kozacy odznaczyli się w jej początkowej fazie między jesienią 1683 i wiosną 1684 r., aby później pełnić już tylko funkcje pomocnicze² – na sejmie pacyfikacyjnym 1699 r. postanowiono zlikwidować pozostające na służbie państwowej formacje kozackie³. I choć hetman wielki koronny Jan Stanisław Jabłonowski natychmiast przystąpił do realizacji tej decyzji, to wobec oporu Kozaków proces rozwiązywania ich oddziałów zajął trzy lata, a zakończył się ostatnim w dziejach Rzeczypospolitej powstaniem kozackim pod przywództwem

¹ J. Perdenia, *Stanowisko Rzeczypospolitej szlacheckiej wobec sprawy Ukrainy na przełomie XVII–XVIII w.*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, s. 13–120; J. Wojtasik, „Wojsko JKMci i Rzplitej zaporoskie” w dobie króla Jana III Sobieskiego [w:] *Od Żółkiewskiego i Kosińskiego do Piłsudskiego i Petlury z dziejów stosunków polsko-ukraińskich od XVI do XX wieku*, J. Wojtasik (red.), Warszawa 2020, s. 69–81; M. Stangrećciuk, *Udział Kozaków w polityce dynastycznej króla Jana III Sobieskiego* [w:] *Od Zborowa do NATO (1649–2009). Studia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich od XVII do XXI wieku*, M. Franz, K. Pietkiewicz (red.), Toruń 2009, s. 266–307; M. Wagner, *Stanisław Jabłonowski (1634–1702). Polityk i dowódca*, Siedlce 1997, cz. II, s. 197 i nast.; P. Kroll, *Jan III Sobieski wobec Kozaczyzny w latach 1676–1683*, https://www.wilanow-palac.pl/jan_iii_sobieski_wobec_kozaczyzny_w_latach_1676_1683.html, [dostęp: 22.10.2024].

² T. Urbański, *Rok 1683 na Podolu, Ukrainie i w Mołdawii. Szkic historyczny z czasów panowania Jana III Sobieskiego*, Lwów 1907, s. 16–50; M. Wagner, *Stefan Kunicki, hetman kozacki na prawobrzeżu (1683–1684)* [w:] *idem*, „W cieniu szukamy jasności chwały”. *Studia z dziejów panowania Jana III*

Sobieskiego (1684–1696), Siedlce 2002, s. 72–74; W. Majewski, *Mohyla Andrzeja* [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. XXI, E. Rostworowski (red.), Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 580–582; T. Ciesielski, *Wprowadzenie* [w:] *Korespondencja Andrzeja Potockiego. Hetman polny koronny 1684–1691*, T. Ciesielski, M. Franz, A. Wołoszyn (oprac.), Warszawa–Belle-rive-sur-Allier 2021, s. 43–52; M. Stan-grečiuik, *op. cit.*, s. 270–306.

3 *Volumina Legum. Prawa, konstytucje y przywileje Krolestwa Polskiego, Wielkiego Xięstwa Litewskiego y wszystkich prowincyi należących na walnych seymiech koronnych...*, J. Ohryzko (wyd.), t. VI, Petersburg 1859, s. 34; J. Perdenia, *op. cit.*, s. 120; B. Dybaś, *Sejm pacyfikacyjny w 1699 r.*, Toruń 1991, s. 177; T. Ciesielski, *Kozacy w oddziałach wojskowych i milicyjnych w Rzeczypospolitej w XVIII w.* [w:] *Od Zborowa do NATO...*, s. 309.

4 J. Perdenia, *op. cit.*, s. 122–220; M. Wagner, *Stanisław Jabłonowski...*, cz. IV, s. 248, 252–264; T. Ciesielski, *Kozacy...*, s. 309–310.

5 *Ibidem*, s. 310–311.

6 F. Rawita-Gawroński, *Historia ruchów hajdamackich (w XVIII w.)*, Brody 1913, t. 2: *Koliszczyzna*, s. 97–98, 124–125; W. A. Serczyk, *Koliszczyzna*, Kraków 1968, s. 82–163; T. Ciesielski, *Kozacy...*, s. 327–328.

Semena Palija w latach 1702–1703⁴. Skutecznie zniechęciło to stany polsko-litewskie do idei tworzenia wojska kozackiego na usługach króla i Rzeczypospolitej. Także tej skonfederowanej, czego dowodem były wydarzenia z lat 1733–1735, gdy ani zwolennicy Stanisława Leszczyńskiego, ani konfederacja warszawska przy Augustcie III nie przejawiały chęci, by pozyskać dla swojej sprawy Kozaczyżnę, wciąż jeszcze liczną na terenie Rzeczypospolitej. Zainteresowali się nią jako bazą rekrutacyjną Rosjanie, ale i oni szybko zrezygnowali z werbunku tej mało wartościowej militarnie, a przy tym niesubordynowanej, skłonnej bardziej do rabunków niż walki grupy społecznej⁵. Zainicjowany jednak przez nich proces aktywizacji Kozaków i ludności plebejskiej utożsamiającej się z nimi doprowadził do rozwoju na niespotykaną dotąd skalę ruchu hajdamackiego, który do lat 50. XVIII w. destabilizował życie społeczne na Ukrainie. Ta sama sytuacja powtórzyła się w 1768 r., gdy w dużej mierze za sprawą intryg rosyjskich doszło na Ukrainie do krwawych ruchów o charakterze antyszlacheckim i antyżydowskim, które przeszły do historii jako koliszczyzna⁶.

Po zniesieniu kozaków rejestrowych w armiach regularnych Rzeczypospolitej utrzymał się tylko termin „kozak”, który w wojsku koronnym używany był jeszcze na początku XVIII w. jako synonim żołnierza kawalerii pancernej, a następnie żołnierza konnego uzbrojonego w szablę, karabin i parę pistoletów, dysponującego jedynie szcztąkowym uzbrojeniem obronnym. Na Litwie terminem „jazda kozacka” określano pozbawione całkowicie uzbrojenia obronnego chorągwie kawalerii lekkiej, zwanej też strażą przednią, które rekrutowano spoza ludności tatarskiej zamieszkującej tereny Wielkiego Księstwa. Marian Lech określił to następująco:

Wśród 12 chorągwi liczących po 30 koni – 8 chorągwi nazwanych jest kozackimi. Tę ostatnią nazwę wyjaśnia się dość prosto. Przeglądając spisy nazwisk ludzi tych chorągwi widzimy

w nich więcej nazwisk litewskich, polskich czy rosyjskich, a prawie wcale tatarskich. Natomiast w chorągwiach tzw. tatarskich spotykane nazwiska są bez wyjątku pochodzenia tatarskiego: Azulewicz, Achmatowicz itp.⁷

Takie rozróżnienie kawalerii lekkiej przyjęło się też w milicjach prywatnych rodzin litewskich, w których w XVIII w. występowali obok siebie „kozacy” – żołnierze uzbrojeni na wzór regularnej jazdy lekkiej oraz „kozacy” – żołnierze służący z tytułu posiadania nadziału ziemi na prawie wojskowym. Wśród tych ostatnich mogli się znajdować etniczni Kozacy, którzy przetrwali w służbie militarnej (paramilitarnej) u starostów grodowych i niektórych niegrodowych z terenów ukraińskich oraz w milicjach magnackich i szlacheckich w województwach południowo-wschodnich Rzeczypospolitej, głównie w kijowskim i bractwskim oraz na wschodnich rubieżach wołyńskiego⁸.

Takie pomieszanie terminów sprawia, że bardzo trudno jest w źródłach odróżnić etnicznego Kozaka⁹ od osadnika wojskowego lub żołnierza najemnego służącego trybem kozackim w wojskach prywatnych. Poważne problemy miał z tym już w drugiej połowie XVIII w. Jędrzej (Andrzej Jan) Kitowicz, mimo że w młodości mógł przez jakiś czas służyć w wojsku prywatnym, a konkretnie w dragonii wchodzącej w skład milicji ordynacji ostrogskiej za czasów księcia Janusza Sanguszkis¹⁰. I choć w okresie domniemanej służby Kitowicza nie było w niej oddziałów kozackich, to stanowiła jedną z większych i istniejącą od blisko półtora wieku „armię” prywatną w Rzeczypospolitej, wyróżniającą się tym, że zgodnie ze statutem ordynacji ostrogskiej miała wspomagać państwowe siły zbrojne w obronie rozległych południowo-wschodnich pograniczy państwa. W połowie XVIII w. z tego tytułu posiłkowała wojsko koronne, z reguły partię ukraińską, w zwalczaniu band rozbójniczych. Umożliwiało to poznanie innych milicji

7 M. Lech, *Jazda autoramentu polskiego wojsk Wielkiego Księstwa Litewskiego w dobie saskiej*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1961, t. VII, cz. 2, s. 47.

8 T. Ciesielski, *Kozacy...*, s. 319–327.

9 W tekście konsekwentnie rozróżniam za pomocą zapisów z użyciem dużej i małej litery Kozaków etnicznych od kozaków służących w milicjach prywatnych. Tych ostatnich nie sposób przypisać do określonej grupy etnicznej.

10 W. Majewski, *Jędrzej Kitowicz a konfederacja barska*, „Napis. Tom poświęcony literaturze okolicznościowej i użytkowej” 2001, seria VII: *Bellona, Klio, Kamena...* *Literatura wobec wojen*, s. 326–328; T. Ciesielski, *Wstęp* [w:] *Korespondencja i gazetki rękopiśmienne Jędrzeja Kitowicza z lat 1771–1776*, T. Ciesielski, S. Górzynski, F. Wolański (oprac.), Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2017, s. 20.

¹¹ Literatura poświęcona milicjom magnackim i szlacheckim w XVIII w. nie jest zbyt rozbudowana. Funkcjonowanie milicji nadwornych i wojsk ordynackich pokrótce omówił T. Ciesielski, *Milicje magnackie i ich potencjał militarny w połowie XVIII wieku. Zarys problematyki* [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz (red.), Kraków 2012, s. 773–791. M. Machynia zajął się wojskiem ordynacji ostrogskiej i milicją Chodkiewiczów: M. Machynia, *Wojskowość ordynacji ostrogskiej za Sanguszków (1720–1764). Wybrane aspekty*, cz. 1: *Autorament narodowy*, „Острозька давнина. Науковий збірник” 2019, t. 6, s. 53–96, cz. 2: *Autorament cudzoziemski*, „Острозька давнина. Науковий збірник” 2020, t. 7, s. 92–114; *idem*, *Czarnobyłski garnizon Jana Mikołaja Chodkiewicza 1759–1792* [w:] *Militarne tradycje Kędzierzyna-Koźła, Śląska i Rzeczypospolitej*, t. II, T. Ciesielski (red.), Zabrze 2013, s. 147–182. Kilka artykułów oraz jedna nieopublikowana drukiem rozprawa doktorska poświęcone zostały organizacji i wykorzystaniu milicji radziwiłłowskich: M. J. Lech, *Milicja Radziwiłłów jako oręż feudałów w walce z ruchami chłopskimi na Białorusi i Litwie*, „Rocznik Białostocki” 1962, t. 3, s. 33–60; V. Rakutis, *Radivily milicija XVIII a.*, „Karo archyvas” 2005, t. XX, s. 101–162; M. Pasztor, *Milicje magnackie Radziwiłłów: Michała Kazimierza „Rybeński” i Karola Stanisława „Panie Kochanku” – skład, organizacja, funkcje* [w:] *Trudne stulecia. Studia z dziejów XVII i XVIII wieku ofiarowane Profesorowi Jerzemu Michalskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Ł. Kądziela, W. Kriegseisen, Z. Zielińska (red.), Warszawa 1994, s. 134–144; B. Kłyszajko, *Wojska prywatne Radziwiłłów nieświeżskich w okresie 1719–1762*, Warszawa 2015, maszynopis nieopublikowanej drukiem rozprawy doktorskiej obronionej w 2017 r. w Instytucie Historii PAN w Warszawie.

prywatnych i funkcjonujących w ich ramach oddziałów kozackich. Czy Kitowicz mógł zdobyć takie doświadczenie wojskowe i zgłębić realia życia militarnego na południowo-wschodnich kresach Rzeczypospolitej? Tego nie wiadomo, ale sporą wiedzę na ten temat posiadał. Na jej podstawie w sposób zwięzły, a celny scharakteryzował istotę milicji prywatnych, których posiadanie było niezwykle popularne wśród magnaterii i szlachty w czasach saskich. Korzystała ona z obowiązującego prawa, które pozwalało na formowanie własnych oddziałów zarówno paramilitarnych, jak i typowo wojskowych. Te prywatne siły zbrojne, zwane wojskiem lub milicją, ochraniały magnackie oraz szlacheckie rezydencje i majątki ziemskie, pełniły w nich służbę porządkową, utrzymywane były też ze względów prestiżowych. Przydawały się w konfliktach zbrojnych z właścicielami innych majątków lub w działaniach o charakterze rokoszowym, konfederackim, a w województwach południowo-wschodnich od drugiej dekady XVIII w. stały się wręcz niezbędne za sprawą nasilenia się ruchu hajdamackiego¹¹. Do wykonywania większości tych zadań bardzo dobrze nadawały się oddziały kozackie – tanie w utrzymaniu i łatwe do sformowania w województwach wschodnich tak Korony, jak Litwy. Na Ukrainie i Podolu okazały się stosunkowo skutecznym panaceum na hajdamaków.

Nic więc dziwnego, że po kozaków chętnie sięgali ci magnaci i szlachcice, którzy uległszy modzie na „żołnierza nadwornego”, tworzyli zarówno kilkutyśne, jak i symboliczne – kilku- czy kilkunastoosobowe milicje. Zdaniem Kitowicza trend ten sprawiał, że w połowie XVIII w. w Rzeczypospolitej mogło być nawet 30 000 tego typu żołnierzy,

nie rachując kozaków, których mogło być na Ukrainie z drugie tyle; każdy albowiem szlachcic, mający wieś swoją dziedziczną, musiał chować takowych ludzi nie dla parady, ale dla obrony życia i majątku swego od hajdamaków. Za czym,

jeżeli miał wieś od 200 osady, to przynajmniej 30 oddzielił na kozaków, którzy mu żadnego zaciągu nie odbywali ani żadnej daniny nie dawali, tylko co noc przez lato, uzbrojeni spisą i samopalmem, zjeżdżali się konno na podwórze do dworu, około którego wartę nocną trzymali¹².

W powyższym opisie na szczególną uwagę zasługuje stwierdzenie, że kozacy stanowili wydzieloną część ludności plebejskiej miasteczek i wsi prywatnych na Ukrainie, posiadającą nadania ziemskie, ale ich świadczenia feudalne sprowadzały się jedynie do rozbudowanego obowiązku stróży, co przekształciło ich w swoistych osadników wojskowych. W swojej masie nie mieli nic wspólnego z dawnymi kozakami rejestrowymi lub współczesnymi im kozakami służącymi w nieregularnej armii rosyjskiej, a tym bardziej z Kozakami siczowymi. Jeżeli chodzi o podchodzenie społeczne najbliższe było im do hajdamaków, czyli do rozbójników grasujących w XVIII w. w województwach kijowskim, braclawskim i podolskim. Z reguły zostawali nimi chłopci zbiegający z ukraińskich majątków ziemskich. Można więc mówić o dwóch rozbieżnych drogach ucieczki od ciężarów feudalnych przez podjęcie służby paramilitarnej – u pana lub na własny rozrachunek.

W pewien sposób nawiązuje to do tradycji XVI- i XVII-wiecznej Kozaczyzny, gdzie występowali obok siebie będący na służbie Rzeczypospolitej kozacy rejestrowi i pozostający w opozycji do nich Kozacy siczowi. Co więcej, w XVIII w. powszechnie uważano, że bandy hajdamackie tworzone były przez przybywających z Siczy watażków, którzy przysposabiali do rozbojów „hultajów, pijaków, nawet i szlachtę”, dbając przy tym, aby z wyglądu przypominali kozaków¹³. W historiografii ukraińskiej zaczęto jednak w hajdamakach upatrywać kontynuatorów Kozaczyzny, którymi w rzeczywistości nie byli, tak jak kozacy służący w milicjach prywatnych nie byli spadkobiercami tradycji kozaków rejestrowych¹⁴. Z zastrzeżeniem,

12 J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Z. Goliński (red.), M. Dernałowicz (wstęp), Warszawa 1985, s. 205.

13 W. Rzewuski do J. Mniszcha, 2 II 1762, A. Podraza, E. Rostworowski, *Materiały do sytuacji na Ukrainie Prawobrzeżnej i ruchów hajdamackich lat 50-tych i 60-tych XVIII wieku z korespondencji Jerzego Wandalina Mniszcha*, „Przegląd Historyczny” 1956, t. 47, z. 1, s. 158; T. Ciesielski, *O hajdamaczyźnie w latach 1733–1763* [w:] *W kręgu Hadziacza A.D. 1658. Od historii do literatury*, P. Borek (red.), Kraków 2008, s. 181.

14 О. П. Лола, *Гайдамацький рух на Україні в 20–60 рр. XVIII ст.*, Київ 1965; О. Гуржіл, Т. Чухліб, *Гетьманська Україна*, Київ 1999, s. 259–262; В. Омельчук, *Народне повстання 1734–1738 рр. на Правобережній Україні та його місце у суспільно-політичному житті і міжнародних відносинах*, Автореферат дис. канд. истор. наук., Київ 2003. Próba oceny hajdamaków w historiografii polskiej: F. Rawita-Gawroński, *op. cit.*, t. 1: *Ruina*, passim; W. A. Serczyk, *Hajdamacy*, Kraków 1972, passim; A. Podraza, E. Rostworowski, *op. cit.*, s. 143–147; P. Borek, *Ukraina w staropolskich dziuryszach i pamiętnikach. Bohaterowie, fortece, tradycja*, Kraków 2001, s. 115–116; T. Ciesielski, *O hajdamaczyźnie...*, s. 181–183. Omówienie literatury polskiej, ukraińskiej i rosyjskiej dotyczącej hajdamaków i koliszczyzny: T. Ciesielski, *Stosunki polsko-ukraińskie w XVIII w. w historiografii polskiej i ukraińskiej*, „Південний Архів. Историчні науки” 2004, t. 16, s. 53–60; W. W. Sokyrka, T. Srogosz, *Hajdamacy i koliszczyzna w historiografii polskiej i ukraińskiej. Polsko-ukraiński dwugłos*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2017, t. 16 nr 2, s. 7–41; T. Srogosz, *Józef Gabriel Stempkowski – „Straszny Józef” czy lojalny regimentarz?*

[w:] *idem, Między wojną a modernizacją. Studia z dziejów kresów południowo-wschodnich Rzeczypospolitej w XVII-XVIII wieku*, Częstochowa 2016, s. 84–87 (także odwołanie do własnej – Srogosza twórczości).

¹⁵ T. Ciesielski, *Kozacy...*, s. 309.

¹⁶ J. Kitowicz, *op. cit.*, s. 205.

że pewna część tych ostatnich nie dała się spauperyzować przez włączenie do stanu chłopskiego czy mieszczańskiego. Nie można więc wykluczyć, że wykorzystując głęboki kryzys, w którym znajdowała się Rzeczpospolita w dwóch pierwszych dekadach XVIII w., a także silną ingerencję Rosji i pozostającego pod jej kontrolą Hetmanatu (Hetmańszczyzny, wojska zaporoskiego) w życie społeczno-gospodarcze na polskiej Ukrainie, dawni kozacy rejestrowi potrafili częściowo zachować swój status ludzi wolnych, choć dostosowany do nowych realiów. To z nich mogła się rekrutować pewna grupa omówionych wcześniej osadników na prawie wojskowym, czy też zawodowych kombatantów służących w milicjach starościńskich lub prywatnych¹⁵.

Popularność kozaków w milicjach prywatnych na Ukrainie wynikała z niewielkich kosztów formowania i utrzymania oddziałów, a nie wysokiej oceny jakości pełnienia służby. Wręcz przeciwnie, walory bojowe tych żołnierzy były problematyczne, stąd z reguły wykorzystywano ich w celach reprezentacyjnych, do przewożenia korespondencji i lekkich sprawunków, konwojowania zbiegłych chłopów i więźniów, a przede wszystkim jako milicję utrzymującą porządek wśród poddanych i chroniącą dobra przed najazdem rozbójników. Jednak zdaniem Kitowicza w tej ostatniej roli często zawodzili, gdyż gdy tylko „pan z żoną i domownikami, rozszedłszy się na przymroczu w stepy, lada gdzie w chwaście spoczywał”, to pilnująca ich dobyteków warta kozacka „nieraz wielkim najazdem hultajstwa obskoczona i zniesiona była, nieraz też porozumiawszy się skrycie z hajdamakami i naprowadziwszy ich na dom, straży swojej oddany”, wspólnie z nimi rabowała¹⁶. W źródłach znaleźć można informacje, że milicje kozackie nie tylko współdziałały z hajdamakami czy Kozakami siczowymi, ale także niekiedy udając ich, same dopuszczały się rabunków. Latem 1754 r. kozacy Potockiego obrabowali arendarza dóbr bosowskich Michała Kazimierza Radziwiłła. Szybko zorientowano się, że „rabowanie nie było zwyczajem

hajdamaków siczowych i pokazało się, że kozacy humańscy z Sokolówki to zrobili, bo rusznice i spisy zostawili na ulicy¹⁷.

Takich przypadków było znacznie więcej, ale nigdy kozacy nadworni nie dopuścili się tyłu zbrodni co w 1768 r. Niezależnie od tego, czy to z inicjatywy kozaków doszło do wybuchu rozruchów chłopskich, czy też kozacy kaniowscy, żabotyńscy, śmiliańscy, humańscy jedynie dołączyli do koliszczyzny. Istotne jest to, że poprzez wydane wzmocnienie jej siły militarnej umożliwili zbuntowanym masom przejęcie znacznych połaci Ukrainy, przyczynili się do zdobycia ufortyfikowanych ośrodków z Humaniem na czele, a setnik milicji humańskiej Iwan Gonta został jednym z przywódców ruchu. Obwiniany za większą część zbrodni popełnionych przez uczestników koliszczyzny, zwłaszcza o rzeź humańską, po zdławieniu powstania został zgładzony ze szczególnym okrucieństwem¹⁸. Wielu zbuntowanych kozaków podzieliło jego los jako ofiary represji podjętych przez oddziały wojska koronnego dowodzone od końca 1768 r. przez regimentarza partii ukraińskiej i podolskiej Józefa Gabriela Stempkowskiego. W obozie pod Kodnią działał w latach 1769–1771 regimentarski doraźny sąd wojskowy, który osądził kilkuset uczestników koliszczyzny, a także członków grasujących po jej zdławieniu band hajdamackich¹⁹.

Koliszczyzna nie sprawiła, że kozacy zniknęli z milicji prywatnych, gdyż dalej byli potrzebni właścicielom wielkich majątków ziemskich na Kijowszczyźnie, Bracławszczyźnie i Wołyniu. Dobrze ilustruje to przypadek milicji żabotyńskiej, w której kozacy stanowili jej zasadniczy trzon, jeżeli nie całość. Milicja ta ochraniała dobra rozciągające się nad rzeką Taśminą, które do 1719 r. należały do Koniecpolskich. Po bezpotomnej śmierci ostatniego przedstawiciela tej rodziny, wojewody siedzkiego Jana Aleksandra, własności przeszły w czasowe władanie jego prawnych spadkobierców, braci Aleksandra i Franciszka Walewskich. Ci jednak szybko pozbyli się rozległych, ciągnących się od Taśminy po Kodymę

17 U. K. Radziwiłł do M. K. Radziwiłła, Słobodyszcze 19 VII 1753, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Archiwum Radziwiłłowskie (dalej: AR), dz. IV, nr 575, s. 9.

18 F. Rawita-Gawroński, *op. cit.*, t. 2, s. 97–98, 124–125; W. A. Serczyk, *Koliszczyzna...*, s. 82–115, 162–163; T. Ciesielski, *Kozacy...*, s. 327–328.

19 T. Srogosz, *Józef Gabriel Stempkowski...*, s. 91–95 (tam też odwołanie do innych pozycji dotyczących działalności Stempkowskiego w latach 1768–1771, w tym do artykułów Srogosza).

20 M. Kobierecki, *Walewscy herbu Kolumna w XVII–XVIII wieku. Genealogia. Majętności. Działalność publiczna*, Łódź 2008, s. 262; T. Ciesielski, *Archiwum sądu powiatowego w Bałciu jako źródło do dziejów szlachty polskiej nad rzeką Kodymą w pierwszych dekadach XIX wieku* [w:] *Nad rzeką Kodymą. Studia nad dziejami polskich i ukraińskich pograniczy na przestrzeni wieków / На річці Кодима. Дослідження з історії України і Польщі*, red. T. Ciesielski, A. Korytko, W. Kuszniir, Odessa 2018, s. 59.

21 E. Rulikowski, *Żabotyn* [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XIV, B. Chlebowski, J. Krzywicki, F. Sulimierski (red.), Warszawa 1895, s. 723–724.

22 J. Kitowicz, *op. cit.*, s. 205.

dóbr w Kijowszczyźnie i Braclawszczyźnie, które kupił od nich oboźny koronny Jerzy Aleksander Lubomirski²⁰.

Nowy właściciel bez problemu przejął większość z nabytych, słabo zagospodarowanych ziem, wyjątek stanowił jedynie żabotyński klucz majątkowy. Zajął go wojewoda ruski Jan Stanisław Jabłonowski, który wykorzystał wątpliwe podstawy prywatne²¹. Jeżeli więc w czasach Koniecpolskich mogło nie być milicji strzegącej tych dóbr, to na pewno została utworzona w czasach administrowania Żabotyńnem przez Jabłonowskich, zapewne już przez Jana Stanisława. Milicję utrzymał jego syn i spadkobierca, starosta czehryński (od 1754 r. wojewoda braclawski) Jan Kajetan Jabłonowski, który był skonfliktowany z dysponującymi silnymi wojskami prywatnymi Lubomirskimi (po śmierci w 1735 r. Jerzego Aleksandra z jego synami – najpierw ze zmarłym w 1755 r. podstolim litewskim Józefem, a następnie słyńącym z awanturniczego i wystawnego życia Stanisławem) i z tego tytułu cały czas toczył spory z ich gubernatorami dóbr śmilańskich. Co więcej, dobra żabotyńskie były częstym celem najazdów Kozaków siczowych i hajdamaków.

Zdaniem Kitowicza Jan Kajetan (tytułowany starostą czehryńskim) i jego starszy brat, właściciel rozległych dóbr dziedzicznych na Pokuciu i Podolu oraz posesor starostw na Ukrainie, wojewoda rawski Stanisław Wincenty Jabłonowski, posiadali znaczną liczbę kozaków „z gruntu służących”, czyli z tytułu użytkowania ziemi nadanej w zamian za obowiązek wojskowy²². Dzięki temu, mimo niekorzystnych wyroków sądowych, Jan Kajetan i jego spadkobiercy utrzymali w swoim posiadaniu Żabotyń i to ich, a także wdowę Annę z Sapiehów Jabłonowską i bratanek Antoniego Barnabę Jabłonowskiego obciąża niechlubna rola, jaką kozacy żabotyńscy odegrali latem 1768 r. To w zamku żabotyńskim „rozegrał się pierwszy akt dzikiego wybuchu, znanego pod nazwą rzezi humańskiej, czyli koliszczyzny. Kozak Żeleźniak zawezwawszy kozaków z Siczy, opanował tutejszy zameczek, zamordował rządcę Stępkowskiego i mnóstwo żydów

i tem dał hasło do dalszych rzezi w innych miejscach²³. Zapewne wydarzenia te nie doprowadziły do likwidacji oddziałów żabotyńskich kozaków nadwornych, gdyż dalej byli oni potrzebni w walkach o te dobra między Jabłonowskimi a kolejnym pokoleniem Lubomirskich, głównie z Franciszkiem Ksawerym, który w końcu sprzedał w 1787 r. sporne tereny wraz z całą Śmiliańszczyzną Grigorijowi Potiomkinowi²⁴.

Inna linia Jabłonowskich, reprezentowana przez chorążego wielkiego koronnego Aleksandra Jana (ok. 1672–1723) i jego syna, wojewodę nowogródzkiego Józefa Aleksandra (1711–1772), utrzymywała kozaków lisiańskich, którzy nie zostali wymienieni w źródłach jako uczestnicy koliszczyzny, choć same miasto Lisianka zostało opanowanie przez buntowników²⁵.

Zachowały się informacje o milicjach nadwornych właścicieli rozległych kompleksów majątkowych Lubomirskich na Wołyniu i Podolu – wnuków i spadkobierców zmarłego w 1657 r. sławnego hetmana i marszałka koronnego Jerzego Sebastiana, czyli wspomnianego już Jerzego Aleksandra oraz jego synów Stanisława (podstoli koronny) i Józefa (podstoli litewski), a także Jerzego Dominika, jego syna Antoniego Benedykta i zapamiętanego z awanturniczego życia Jerzego Marcina. W przypadku Stanisława i Józefa, będących stronami transakcji kolbuszowskiej, wiadomo, że w połowie lat 50. XVIII w., w okresie zatargu o ordynację ostrogską właściciel dóbr rówieńskich – podstoli koronny Stanisław Lubomirski znacząco rozbudował swoją milicję. Stanowiła ona trzon kilkutysięcznych oddziałów Lubomirskich, wystawianych w latach 1754–1758 z zamiarem zajęcia Dubna.

Pułkownik Andrzej Mokronowski dowodzący zgrupowaniem wojsk koronnych i litewskich, które zimą 1754 r. hetman Jan Klemens Branicki posłał w celu zajęcia najważniejszych punktów ordynacji ostrogskiej, 7 lutego 1754 r. donosił, że doszły go wiadomości o kilku tysiącach kozaków Lubomirskiego w odległości trzech mil od Dubna. Zastrzegł przy tym: „lubo temu wiary

23 E. Rulikowski, *Żabotyń...*, s. 724.

24 *Ibidem*, s. 724–725; E. Rostworowski, *Lubomirski Franciszek Ksawery*, PSB, t. XVIII, E. Rostworowski (red.), Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 32.

25 E. Rulikowski, *Lisianka* [w:] *Słownik geograficzny...*, t. V, F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski (red.), Warszawa 1884, s. 306.

26 J. K. Branicki do A. Mokronowskiego, Dubno 7 II 1754, AGAD, Archiwum Roskie (dalej: ARos), Korespondencja (dalej: K), pudło XIV, nr 30, s. 30.

27 A. Mokronowski do J. K. Branickiego, Dubno 15, 17 II, 2 III 1754, AGAD, Zbiór Anny Ksawerowej z Potockich Branickiej (dalej: ZbAB), dz. I, nr. 1678–1680.

28 Relacja z Dubna 28 III 1754, AGAD, ARos, K, Suplement, nr 6, s. 145.

29 J. K. Branicki do Chojeckiego, S. Lubomirskiego i A. S. Rostkowskiego, Choroszcz 29 VIII 1755, AGAD, ARos, K, Suplement, nr 8, s. 406–410.

nie dają”²⁶. Kilka dni później, 12 lutego raportował, że Stanisław Lubomirski nakazał swoim janczarom nadwornym z armatami i kozakami wymarsz z Równego na Dubno. Sprawozdania te sugerują, że przynajmniej Stanisław Lubomirski dysponował licznymi oddziałami kozaków, z których co najmniej część miała przygotowanie wojskowe niezbędne do współdziałania z innymi formacjami i rodzajami broni. Jednak już 17 lutego Mokronowski uspokajał hetmana, że siedmiu Lubomirskich, którzy zjechali się pod przywództwem podstolego koronnego Stanisława i podstolego litewskiego Józefa do Aleksandrii pod Równem, dysponowało najwyżej 1000 zbrojnych ludzi, a to „najwięcej kozaków, strzelców i bojarów”. A 2 marca stwierdził, że jedynie „chołoty nabierali”²⁷.

Z innych przekazów wiadomo, że ludzie nadworni podstolego koronnego, którzy zajęli w lutym–marcu 1754 r. Konstantynów, dysponowali 7 hakownicami i śmigownicami, a Lubomirscy zaciągnęli zbrojnych w Mołdawii i na Ukrainie, czyli wśród nich mogli być etniczni Kozacy²⁸. Rok później, już po śmierci Józefa, Stanisław ściągnął do odziedziczonych po bracie dóbr pod Hryców i Łabuń „do dwóch tysięcy różnego narodu ludzi”. Pośród nich mogli także być żołnierze służący w oddziałach kozackich²⁹.

Do ostatniego przesilenia w trakcie zatargów o ordynację ostrogską doszło w 1758 r., gdy Stanisław Lubomirski znów zebrał stosunkowo silne wojsko nadworne (jego trzon stanowiło kilkuset kozaków i najemników z Mołdawii) i po zniesieniu wiosną administracji ostrogskiej w czerwcu zajął Dubno, po czym podjął blokadę obsadzonej przez wojsko koronne twierdzy dubnieńskiej. Wśród uczestników tej akcji byli też kozacy, których do 21 lipca miało być 140 „z Pobereża”, czyli znad Dniepru, a na początku sierpnia przybyło kolejnych 150 (choć „mówiono” o 200). Pod koniec sierpnia 300 kozaków opuściło Dubno, ale 1 września 160 powróciło. Milicja Lubomirskiego stała w mieście jeszcze przez kilka tygodni. Dopiero po ratyfikowaniu ugody przekazującej

ordynację znów pod zarząd Sanguszki 6 października Dubno opuścili janczarzy nadworni i 60 kozaków³⁰. Wiadomo też, że zaangażowanie dużych sił pod Dubnem nie przeszkodziło Stanisławowi Lubomirskiemu w użyczeniu swojemu krewnemu staroście bohusławskiemu Teodorowi Lubomirskiemu 100 kozaków, by ten mógł przejąć inne miasto w ordynacji ostrogskiej – Cudnów³¹.

W 1761 r. Stanisław Lubomirski, wciąż jeszcze wtedy w miarę sprawnie zarządzający swoimi rozległymi dobrami, utrzymywał milicję liczącą rzekomo około 2400 żołnierzy, w tym 2000 kozaków³². Służyli oni w oddziałach-pułkach rezydujących w Kotelni, Pawołoczy³³ i Śmile. Kozacy z tego ostatniego pułku (śmiliańscy) odznaczyli się tym, że w 1768 r. przyłączyli się do koliszczyny³⁴. Nie przeszkodziło to w przetrwaniu oddziałów kozackich w służbie nadwornej Lubomirskich. Jeden z czterech synów Stanisława, wspomniany już wcześniej Franciszek Ksawery zdaniem Emanuela Rostworowskiego „utrzymywał liczną milicję nadwornych kozaków, zwanych zieleńcami w: niewątpliwie od zielonej barwy mundurów – T.C.), na czele których nękał zajazdami swoich sąsiadów”³⁵.

Przez dłuższy okres do milicji Lubomirskich zaliczał się też pułk „białowski”, „biliłkowski”. Utworzony on został w kluczu majątkowym Białółówka (Białółwka), który najpierw należał do Jana Kazimierza Lubomirskiego (jako męża Urszuli z Branickich, spadkobierczyni Stefana Mikołaja Branickiego). Po jego śmierci w 1737 r. zarząd nad dobrami przejął brat Urszuli, hetman Jan Klemens Branicki (ale ten wydzierżawił je staroście olsztyńskiemu Franciszkowi Ferdynandowi Lubomirskiemu). Część zamieszkujących klucze osadników na prawie wojskowym zobowiązana była do osobistej służby, a inni świadczyli pieniądze. Pozwalało to na wystawienie kilku chorągwi kozackich, które tworzyły „pułk biliłkowski” liczący zapewne kilkuset żołnierzy.

Nadzór nad milicją sprawował gubernator dóbr białółwskich, a dowodził nią pułkownik, którym już

30 Relacja Dubno 25 VI 1758, AGAD, Lubomirscy z Małej Wsi, nr II c/77; J. K. Branicki do A. Lubomirskiego, Mościska 9 VIII 1758, do F. Korytowskiego, Mościska 12, 23 VIII, 7, 9 IX 1758, do A. Mokonrowskiego, Mościska 23 VIII, 6 IX 1758, do A. Wielowiejskiego, 23 VIII 1758, AGAD, ARos, K, Suplement, nr 15, s. 13, 20, 53–54, 56, 58–59, 95; K. Korytowski do J. K. Branickiego, Dubno 21, 22 VII, 6 X 1758, AGAD, ZbAB, dz. I, nr. 1260–1262 oraz Dubno 2, 6 VIII, 2, 5 IX 1758, AGAD, ARos, K, pudło X, nr 1, s. 39–43, 52–53, 65, 70; F. Korytowski do K. Cieszkowskiego, Dubno 3, 6, 19, 23 VIII 1758, AGAD, ARos, K, pudło XXVIII, nr 164, s. 23–35; S. Sułkowski do J. K. Branickiego, Dubno 3, 16 VIII 1758, AGAD, ARos, K, pudło XXII, nr 46, s. 20–25; W. Szczygielski, *Lubomirski Stanisław* [w:] PSB, t. XVIII, s. 51.

31 K. Korytowski do J. K. Branickiego, Dubno 26 VIII 1758, AGAD, ARos, K, pudło X, nr 1, s. 62.

32 Biblioteka Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 544, s. 69.

33 O kozakach służących w pułkach pawołockim i kotelańskim wspomina w opisie wyprawy na hajdamaków w 1749 r. U. K. Radziwiłł: *Dyaryusz podjazdu mego na Haydamaków z Berdyczowa ekspedowanego Roku Pańskiego 1749, s.l. et a.* – za przedrukiem diariusza dokonany przez P. Borkę w: *Od Piławiec do Humania. Studia staropolskie*, Kraków 2005, s. 324.

34 T. Ciesielski, *Kozacy...*, s. 327.

35 E. Rostworowski, *Lubomirski Franciszek Ksawery...*, s. 32.

36 Rozkazy i patenty J. K. Branickiego, Starzyska 8 i 10 I 1754, AGAD, ARos, K, Suplement, nr 5, s. 432–433, 440; 13, 14, 21 V 1754, AGAD, ARos, K, Suplement, nr 6, s. 228–229, 232, 249.

37 Ordynans i dyspozycja J. K. Branickiego dla A. Winnickiego, Białystok 22 VIII 1760, AGAD, ARos, K, Suplement, nr 18, s. 8–10; A. Winnicki do J. K. Branickiego, Biliłówka 22 X 1760, AGAD, ARos, K, pudło XXV, nr 18, s. 7–8.

38 J. K. Branicki do J. Potockiego, Białystok 17 IX 1756, AGAD, ARos, K, Suplement, nr 10, s. 137–138; J. K. Branicki do J. Malinowskiego, Hołowiec 14 XI 1759, AGAD, ARos, K, Suplement, nr 17, s. 174; J. K. Branicki do J. K. Potockiego, Białystok 22 VIII 1760, AGAD, ARos, K, Suplement, nr 18, s. 8; A. Suszewicz do K. Polanowskiego, Radom, 7, 8 XI 1734, Центральний державний історичний архів України, м. Київ (dalej: CDIAU), f. 236, op. 2, nr 360; U. K. Radziwiłł, *op. cit.*, s. 321–332.

39 Dyspozycje i instrukcje J. K. Branickiego, Białystok 1–17 VIII 1762, AGAD, ARos, K, Suplement, nr 19, s. 53–60, 70–71.

40 T. Ciesielski, *Kozacy...*, s. 327.

w 1734 r. i przynajmniej do 1749 r. był Antoni Suszewicz. W styczniu 1754 r. Jan Klemens Branicki podczas przekazania komendy cześnikowi ruskiemu Franciszkowi Walickiemu scharakteryzował pułk jako „lekkie nadworne”, nie używając określenia „kozacki”. Tworzyły go miały trzy chorągwie: stukonna stacjonująca w Białobówe i Sistrzeniowie oraz dwie sześćdziesięciokonne w Czerniowie i Zarudyńcach. Rotmistrzem tych dwóch ostatnich został Jan Antoni Giedroyc. Branicki nakazał, aby w pułk byli ludzie „do służby żołnierskiej zgodni, na koniach dobrych, w moderunku i porządku przyzwitym”. W maju 1754 r. hetman mianował na rotmistrza zmniejszonej do 50 koni chorągwi zarudnieckiej Jana Michałowskiego³⁶. Otrzymał tę funkcję na tych samych warunkach co Giedroyc – z nadaniem ziemi, co dowodzi, że przynajmniej częściowo mamy do czynienia ze służbą na lennym prawie wojskowym. W sierpniu 1760 r. Branicki przekazał obowiązki gubernatora i pułkownika białobóweckiego kapitanowi Andrzejowi Winnickiemu (oficerowie regimentu pieszego im. królowej)³⁷.

Pułk „biliłkowski” uczestniczył w polskiej wojnie sukcesyjnej w 1734 r., a od drugiej połowy lat 30. XVIII w. w zwalczaniu hajdamaków. Z różnym skutkiem, gdyż w 1756 r. i w latach 1759–1763 z rozkazu Branickiego do dóbr białobóweckich zostały wprowadzone niewielkie oddziały komputowe, dragońskie i piesze. Skutek był jednak niewielki, ponieważ hajdamacy skutecznie przeciwstawiali się także żołnierzom komputowym, słabo wyszkolonym i zdyscyplinowanym³⁸. W 1762 r. Branicki utrzymywał też pułk kozaków „horodowych” w kluczu majątkowym bohusławskim. Pułkownikiem oddziału (i gubernatorem dóbr) został kapitan Aleksander Lindsay (oficer Regimentu Pieszego Buławy Wielkiej Koronnej)³⁹.

Niewiele wiadomo o milicjach i kozakach na służbie Potockich, choć jedna z nich, humańska, odegrała istotną rolę w koliszczyźnie⁴⁰. Jednostką należała do zmarłego w 1772 r. krajczego koronnego, następnie wojewody kijowskiego Franciszka Salezego Potockiego z linii

tulczyńskiej (krystynopolskiej) Srebrnej Pilawy. Dobra humańskie odziedziczył on po zmarłym bezpotomnie w 1732 r. stryju – wojewodzie bełskim Stanisławie Władysławie Potockim. Położenie większości posiadanych majątków na szeroko rozumianych południowo-wschodnich kresach Rzeczypospolitej – narażonych na najazdy hajdamaków i konflikty z Rosjanami – sprawiło, że Franciszek Salezy utrzymywał liczne wojsko nadworne. Zdaniem Kitowicza sięgało nawet 2000 żołnierzy, ale na konwokacje w 1764 r. zostało powiększone do stanu trzytysięcznego, a w 1768 r. mogło być jeszcze liczniejsze. Było ono jednolicie umundurowane, a dowodzili nim najpierw Stanisław Ortyński, następnie Rafał Despot Mładanowicz, a w 1768 r. Jan Obuch-Woszczatyński.

Ważnym elementem milicji Potockiego było kilkuset, może nawet kilka tysięcy kozaków „humańskimi pospolicie zwanych, z gruntu służących”⁴¹. W chwili wybuchu koliszczyzny Obuch-Woszczatyński miał rzekomo dowodzić konnym pułkiem kozackim w sile nawet 3600 ludzi (jak podał Władysław A. Serczyk, niżej oceniał liczebność pułku Franciszek Rawita-Gawroński)⁴².

W latach 40. i na początku 50. XVIII w., gdy milicją dowodził Ortyński, aktywnie zwalczała ona rozbójników w pasie nadgranicznym, naruszając przy tym granice Rosji, co skutkowało interwencjami dyplomatycznymi ze strony dworu petersburskiego. Milicja zabezpieczała przy tym zarówno militarnie, jak i logistycznie obrady polsko-rosyjskich sądów pogranicznych. Sam Potocki jako siedzibę polskich sędziów pogranicznych ufundował slobodę w Tarnówce (osadę zamieszkałą przez wolnych chłopów; w tym przypadku chodziło raczej o osadę zwolnioną od innych ciężarów niż utrzymanie siedziby sędziowskiej; istniała ona do 1760 r., gdy została zniszczona przez wojsko rosyjskie jako założona w pasie pogranicznym mającym pozostać niezasiedlonym)⁴³. W trakcie sporu o ordynację ostrogską, choć początkowo znalazł się w gronie donatariuszy transakcji kolbuszowskiej, opowiedział się po stronie hetmana Branickiego,

41 J. Kitowicz, *op. cit.*, s. 205; M. Czeppe, *Potocki Franciszek Salezy* [w:] PSB, t. XXVII, E. Rostworowski (red.) Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983, s. 814, 818, 821.

42 CDIAU, f. 49, op. 2, nr 1614, k. 33; F. Rawita-Gawroński, *op. cit.*, s. 123–124, 127–128, 194–195; W. A. Serczyk, *Hajdamacy...*, s. 193; *idem*, *Koliszczyzna...*, s. 91.

43 M. Czeppe, *Potocki Franciszek Salezy...*, s. 815–821.

44 J. K. Branicki do F. S. Potockiego, AGAD, ARos, K, Supplement, nr 6, s. 40.

45 M. Czeppe, *Potocki Franciszek Salezy...*, s. 820.

46 E. Rostworowski, *Potocki Stanisław Szczęsny* [w:] PSB, t. XXVIII, E. Rostworowski (red.), Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984–1985, s. 185–189.

47 J. Kitowicz, *op. cit.*, s. 205.

który w obliczu zagrożenia ze strony Lubomirskich 28 lutego 1754 r. poprosił go, aby „część jaką znaczną Kozaków swoich Humańskich raczył ściągnąć do majątności własnych, które masz najbli[ż]sze Dubna: i wydał im polecenia wyruszenia w razie potrzeby na pomoc oddziałom komputowym⁴⁴.

Milicja Franciszka Salezego Potockiego nie uczestniczyła aktywnie w zbrojnej demonstracji pod Warszawą w trakcie sejmu konwokacyjnego ani nie wsparła Jana Klemensa Branickiego i Karola Stanisława Radziwiłła w ich akcji zbrojnej podjętej w maju 1764 r. Jak już wspomniano, tworzące ją oddziały kozackie przyłączyły się do koliszczyzny, ale po jej zakończeniu nie zostały rozwiązane. Trzy lata później Potocki wykorzystał kilkuset swoich kozaków, przebranych w mundury rosyjskie, do dokonania najazdu na Nowie Sioło i porwania zakończonego śmiercią niechcianej synowej Gertrudy z Komorowskich 13 lutego 1771 r.⁴⁵

Silną milicję, a w jej składzie też oddziały kozackie, utrzymywał syn Franciszka Salezego – Szczęsny Stanisław Potocki. Gdy w 1788 r. w jego imieniu została zgłoszona deklaracja wystawienia dziesięcioletniego legionu Potockich, umieszczono w nim pułk kozacki⁴⁶.

Zdaniem Jędrzeja Kitowicza jeszcze silniejszą, drugą w Rzeczypospolitej pod względem liczebności milicję utrzymywał jeden z najzamożniejszych magnatów w państwie – starosta kaniowski Mikołaj Bazyli Potocki. W jej skład obok 2000 regularnych żołnierzy piechoty i kawalerii wchodzić miało „kilkuset kozaków po dobrach osadzonych i z osady bez innej płacy, pod jednym atoli mundurem, swoim kosztem, sprawionym do potrzeby stawiających”⁴⁷.

Solidną milicję posiadał też Józef Potocki, ale jej znaczenie zmalało po powtórny objęciu przez niego buławy wielkiej koronnej w 1735 r. Ochronę dóbr położonych w województwie ruskim przejęły wtedy oddziały komputowe, powiększone przez hetmana stosownie do własnych potrzeb. Niewątpliwie jednak dla obrony

majątków na Ukrainie zachowano oddziały kozaków nadwornych. Na pewno istniała milicja strzegąca klucza niemirowskiego, którą w latach 1739–1741 dowodził Sawa Cały (Czały). Mógł się on poszczycić bogatą, choć niezbyt długą karierą militarną, gdyż przypuszcza się, że na początku lat 30. (do 1734 r.) służył w milicji Czetwertyńskich, może w oddziale kozackim. Następnie do 1736 r. prowadził proceder rozbójniczy, dzięki czemu stał się jednym z najlepiej rozpoznawalnych hersztów hajdamackich. Przeciągnięty na drugą stronę przez Józefa Potockiego, w latach 1736–1739 dowodził pułkiem w służbie hetmańskiej zwalczającym hajdamaków. Już jako dowódca milicji niemirowskiej w 1740 r. napadł na tereny zajęte przez Kozaków zaporoskich – zniszczył stanicę nad Bohem, cegielnię i okoliczne chutory. W styczniu 1741 r. odwetowy atak na należącą do Sawy Całego wieś Stepaszki przeprowadził Kozak Ihnatko (Ihnat Goły, Hnatko Hoły), który spalił dwór, rozgrabił mienie, a przede wszystkim zamordował właściciela⁴⁸. Jego śmierć na pewno nie zakończyła istnienia milicji niemirowskiej ani oddziałów kozackich w innych do-
brach Józefa Potockiego. Syn hetmana, wojewoda kijowski, a następnie poznański Stanisław Potocki utrzymywał w latach 50. XVIII w. milicję nadworną liczącą rzekomo nawet do 3000 ludzi, w tym około 2000 kozaków⁴⁹.

W koliszczyźnie oprócz żabotyńskich i humańskich wzięli udział także kozacy kaniowscy, czyli horodowi, ale ze starostwa niegrodowego, którym władał wtedy Ignacy Potocki, a następnie od 1774 r. jego brat Jan Potocki. Status kozaków horodowych ze starostw niegrodowych nie jest do końca oczywisty – czy ich utrzymywanie było obowiązkiem, czy też zależało od dobrej woli starostów z terenów Ukrainy, dlatego też zarówno kozaków humańskich, jak i białocerkiewskich pominąłem w niniejszych rozważaniach⁵⁰.

Znacznie mniejsza niż Jabłonowskich, Lubomirskich czy Potockich była milicja strzegąca dóbr czarnobylskich Chodkiewiczów. Istniała ona pomiędzy 1758/1759 r.

48 T. Ciesielski, *Kozacy...*, s. 312–316.

49 H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Potocki Stanisław* [w:] PSB, t. XXVIII, s. 158.

50 O kozakach horodowych patrz: T. Ciesielski, *Kozacy...*, s. 319–323.

51 Raporty z 1 III 1759, 14 XII 1761, 15 II i 24 V 1762, Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, nr 296.

52 M. Machynia, *Czarnobyłski garnizon...*, s. 155, 158–159, 162, 165, 166–167, 172.

53 J. Kitowicz, *op. cit.*, s. 205, a za nim informację powtarzają niektórzy XIX- i XX-wieczni historycy.

54 AGAD, AR, dz. VII, nr 614, s. 1; B. Klyszejko, *op. cit.*, s. 108.

a latem 1793 r. W najlepszym okresie liczyła do 200 ludzi, ale też tylko 46–50 ludzi jak w latach 1759–1762⁵¹. W jej skład obok szwadronu huzarów, kompanii piechoty, kilkusobowego pododdziału artyleryjskiego oraz utrzymywanych okresowo oddziałów Tatarów i Bośniaków wchodził też kozacy, jednolicie umundurowani w białe żupany, szarawary i płaszcze. Rekrutowali się spośród tych poddanych Chodkiewiczowskich, którzy w zamian za obowiązek pełnienia służby wojskowej (paramilitarnej) zwolnieni byli od wszelkich powinności na rzecz dworu z wyjątkiem daniny miodu z posiadanych pasiek. Zamieszkiwali oni wioski w rejonie Czarnobyła, a największe ich skupisko było w Zalesiu w kluczu strzyżowskim. We wsi tej rezydowali dowodzący oddziałem kozackim ataman i asaula, a także szeregowi kozacy – w 1760 r. 20, w 1772 r. 7, a pod koniec lat 80. 16. Mogło to stanowić nawet blisko połowę stanu osobowego całego oddziału, gdyż w latach 70–80. XVIII w. w dobrach czarnobyłskich zarejestrowanych było od 24 do 37 kozaków. W razie konieczności oddział ten mógł być powiększony przez kozaków z dóbr hornostajpolskich i borodziańskich, jak w 1768 r. W ostatnich miesiącach istnienia milicji czarnobyłskiej wśród 10 żołnierzy było wciąż 2 kozaków z Zalesia. Jako zaś wydzielona grupa poddanych wymieniani byli obok huzarów i ułanów (zdaniem Mariusza Machyni może dawnych Bośniaków) jeszcze w inwentarzach z końca lat 90. XVIII w., choć nie pełnili już jak wcześniej służby wojskowej⁵².

W praktyce bardzo często rozciągano nazwę „kozacy” na wszystkie oddziały tworzone na podstawie obowiązku świadczenia wojskowego ludności zależnej. Tak było w przypadku litewskich dóbr Radziwiłłów i największej w XVIII w. prywatnej armii stworzonej przez ks. Hieronima Floriana Radziwiłła, która zdaniem Jędrzeja Kitowicza składała się z 6000 żołnierzy regularnych oraz 6000 kozaków i strzelców⁵³. Sam książę w niedatowanym kompucie wyliczył, że miał na służbie 5427 żołnierzy, w tym 600 kozaków⁵⁴. W swoim zaś diariuszu

opisując rewię prywatnego wojska w Rozkoszy 22 grudnia 1747 r., stwierdził, że po 240 huzarach i 260 piechurach z 10 działami burzącymi, „w ariegardzie szedł pan Stanisław Piestrzycki pułkownik pułków mych dwieściekonnych kozackich czarno z złotym ubranych 24 ze 230 kozakami, nie kozackim, ale najregularniejszym trybem”. Z kolei pod datą 24 grudnia odnotował: „ludzie, ile od lepszej tu przybyłej kawalerii nie mogąc się mieścić, na wsie i miasteczka do mnie należące rozjechali się. Lecz jako są w rygorze i porządku trzymani, jeden z burzącego działa wydany ogień wraz co do jednego swym hałasem tu przystawi kozaka”⁵⁵. Dowodzi to z jednej strony skłonności Radziwiłła do konfabulowania na temat liczebności, wspaniałości, zdyscyplinowania i sprawności swojej milicji, a z drugiej mało przejrzystego opisywania rodzajów wojska pozostającego na jego służbie. W rzeczywistości bowiem jego milicja była znacznie mniej liczna – w najlepszym okresie w 1754 r. służyło w niej 3046 ludzi (Lech uznał, że najwyższy poziom liczebny milicja ta osiągnęła w maju 1753 r., ale wtedy było w niej tylko 1854 żołnierzy), i to z uwzględnieniem kozaków. Tych ostatnich, jak wynika z raportów sporządzonych w lutym 1751 r. i w kwietniu 1754 r., było też dużo mniej niż 4800 i 3000, gdyż odpowiednio 567 (441 „do usług”) i 1136 w milicji liczącej 1750 (1411 „do usług”) i 3046 żołnierzy⁵⁶. Obliczenia Bernarda Kłyszejki wykorzystujące zestawienia miesięczne stanów liczebnych największych garnizonów radziwiłłowskich Słucka i Bielska prezentują następujące dane: w latach 1752–1757 było 552–595 kozaków, a w okresie 1758–1760 – 293–309 kozaków. W Bielsku służyło ich znacznie mniej, gdyż zaledwie 24–25 (45–46 w drugiej połowie 1758 r. i na początku 1759 r.). Łącznie więc kozaków było co najwyżej 619⁵⁷. Wartości te odpowiadały 32–37% zasobów milicji.

Zdaniem Kłyszejki większość kozaków w służbie ks. Radziwiłła mogli stanowić ziemianie stojący w hierarchii społecznej wyżej niż chłopci. W 1751 r. wszystkich 567 kozaków w tabeli określono jako służących w 6 chorągwiach ordynackich, a zdaniem Kłyszejki byli to ziemianie z: księstw

55 *Hieronima Floriana Radziwiłła diariusze i pisma różne*, M. Brzezina (oprac. i wstęp), Warszawa 1998, s. 60.

56 AGAD, AR, dz. VII, nr 450, s. 1, 3; M. J. Lech, *Milicja Radziwiłłów...*, s. 36–39.

57 B. Kłyszejko, *op. cit.*, s. 86–87, 93–94.

58 *Ibidem*, s. 102–105.

59 *Ibidem*, s. 134–157.

60 B. Taurogiński, *Z dziejów Nieświeża*, Warszawa 1937, s. 71, 73, 78–79, 84–85.

śluckiego i kopylskiego, państwa newelsko-siebieskiego, hrabstw niehniewickiego, rubieżewickiego, bielico-lipiczańskiego. W latach 1748–1751 ich liczebność wahała się od 505 do 591 ludzi uzbrojonych na modłę kozacką w spisy i broń palną. Oprócz pełnienia służby garnizonowej wykorzystywani byli też do przewożenia poczty, konwojowania aresztantów lub asystowania księciu w trakcie polowań⁵⁸. Jeżeli identyfikowanie kozaków z ziemianami jest poprawne, to w chorągwiach tych nie służyli Kozacy, a ludzie wolni, osadzeni na dobrach lennych na prawie wojskowym, czyli w dużej mierze dawni bojarzy. Jak zauważa Kłyszejko wśród takich lenników mogli być i Tatarzy zamieszkujący dobra Radziwiłłowskie. Z tytułu użytkowania lenn ziemianie – kozacy zobowiązani byli jedynie do opłacania niewielkiego czynszu nazywanego pokońszczyzną i posługi wojskowej, co nakładało na nich obowiązek utrzymania się na własny koszt w trakcie pełnienia czynnej służby wojskowej, a przede wszystkim posiadania rynsztunku właściwego dla kawalerzysty⁵⁹. Ten jednak mógł być typowy nie dla Kozaków, a dla jazdy kozackiej, o ile w latyfundium Hieronima Floriana obowiązywały te same uregulowania prawne co w ordynacji nieświeskiej jego starszego brata, a przez Michała Kazimierza Radziwiłła odnowione i opisane w statucie dla tamtejszych ziemian wydanym w 1745 r. Zgodnie z nimi ziemianin posiadający nadział ziemi w wielkości 5 mórg, czyli ponad 105 ha, zobowiązany był pełnić osobiście służbę konną do ukończenia 50. roku życia. Osoby starsze, obłożnie chore, a także wdowy po ziemianach musiały wystawić w zastępstwie poczet. Tryb i termin wykonania tego obowiązku opisano dokładnie w statucie (z uwzględnieniem sytuacji szczególnej, którą była śmierć ziemianina w trakcie czynnej służby dla ordynata). Zarówno ziemianin, jak i jego zastępca musieli posiadać konia „wojskowego” wartości co najmniej 120 zł, „którego Kozak porządny osiadać może” z kulbaką i „wszystkim do wsiadania”, szablę, karabin, parę pistoletów, ładownicę i prochownicę, a także „suknię na siebie dobrą, y Ziemianinowi przystoyną”⁶⁰.

Posiadane prawa i przywileje, wielkość nadziału ziemi, a także obowiązkowe wyposażenie wojskowe wskazują, że była to służba lenna typu wojskowego przeznaczona dla bojarów i wyżej stojących w hierarchii społecznej przedstawicieli zubożałej szlachty, a nie dla kozaków, którym nadawano gospodarstwa chłopskie, większe w przypadku kadry dowódczej. Powstaje w związku z tym pytanie, czy na służbie Radziwiłłowskiej byli kozacy? Porównanie liczebności 6 chorągwi ordynackich z lat 1748–1751 z wykazanymi w maju 1753 r. 1036 kozakami w służbie zdaje się dowodzić, że Hieronim Florian Radziwiłł dysponował okresowo około 400 zaciężnymi kozakami. Niestety nie wiadomo, gdzie ich rekrutowano i jak byli wyposażeni, co nie pozwala stwierdzić, że byli wśród nich „prawdziwi”, etniczni Kozacy. Podobnie ostrożnie należy podchodzić do informacji o kozakach, a raczej ich braku w milicji wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego Michała Kazimierza Radziwiłła przed 1760 r. Powodem tego jest zachowany wykaz „bojarów” wyprawionych w 1744 r. do Żółkwi z dóbr wchodzących w skład ordynacji ołyckiej. Wszyscy uzbrojeni byli w szable i spisy, wielu posiadało też muszkiety, a tylko nieliczni pistolety⁶¹. Mogło to jednak wynikać z archaicznego uzbrojenia ziemian, a nie z ich kozackiego pochodzenia. Nie można też wykluczyć, że byli to chłopci zobowiązani do udziału w wyprawach wojennych – czyli piechota wybraniecka.

Podobnych wątpliwości nie budzi już milicja Michała Kazimierza Radziwiłła broniąca dóbr pohrebyskich w województwie. Składała się ona z chorągwi wołoskich i kozackich. W latach 50. dowodził nimi pułkownik Motowiłd (Motowiłdo). W jej składzie były typowe oddziały kozaków nadwornych *vel* horodowych. Wiadomo, że w 1749 r. i 1754 r. kozacy z tego pułku zwalczali bandy hajdamackie, a w 1756 r. 300 kozaków z Pohrebyszcz uczestniczyło w stłumieniu buntu chłopskiego w Kamieńszczyźnie⁶². Nie można wykluczyć, że wzorem innych właścicieli dóbr ziemskich na Ukrainie także Michał

61 AGAD, AR, dz. VII, nr 653, s. 1–2.

62 M. K. Radziwiłł do pułkownika Motowiłda, Ołyka 4 III 1754, AGAD, ARos, K, Supplement, 6, s. 74; U. K. Radziwiłł, *op. cit.*, s. 324; M. J. Lech, *Wojsko Wielkiego Księstwa Litewskiego w dobie saskiej w walce z ruchami chłopskimi na Białorusi*, „Rocznik Białostocki” 1961, t. 2, s. 128–130; *idem*, *Jazda...*, s. 82–83.

63 B. Kłyszajko, *op. cit.*, s. 46–63.

64 *Ibidem*, s. 112.

65 M. Pasztor, *op. cit.*, s. 143–144.

66 U. K. Radziwiłł, *op. cit.*, s. 321–330; U. K. Radziwiłł do J. K. Branickiego, obóz pod Skibińcami 14 VII 1753, AGAD, ZbAB, dz. I, nr 2450.

Kazimierz dysponował kozakami pełniącymi służbę wojskową w zamian za nadania ziemi zwolnione z większości świadczeń feudalnych. Jednak zarówno ich, jak i ziemian nieświeskich, choć ci pełnili służbę garnizonową i uczestniczyli w działaniach zbrojnych, urzędnicy Radziwiłła nie wliczali do jego milicji nadwornej, której stan liczebny wahał się pomiędzy 142 (1753 r.) a 419 (z 3 „szwajcarami” w 1759 r.) żołnierzami⁶³. Zaczęli być wykazywani dopiero po przejęciu przez wojewodę wileńskiego dóbr i milicji zmarłego bezpotomnie 17 maja 1760 r. Hieronima Florianiana. Ograniczało się to jednak do kozaków pełniących służbę garnizonową w Słucku i Białej, których było łącznie 64–65⁶⁴. Syn Michała Kazimierza – Karol Stanisław Radziwiłł początkowo zatrzymał w służbie kozaków w garnizonie słuckim i bielskim, by w latach 1762–1763 powiększyć ich stan liczebny do ponad 120 ludzi. W okresie 1762–1763 stanowili oni niewielką część milicji radziwiłłowskiej liczącej od ok. 1900 do ponad 2100 żołnierzy. W następnych latach oddziały kozackie zostały prawdopodobnie całkowicie zlikwidowane⁶⁵.

Chorągwiemi kozackim dysponował inny z Radziwiłłów – koniuszy litewski Udalryk Krzysztof. Nie może to jednak dziwić, gdyż był właścicielem majątków ziemskich Tajkury i Berdyczów na Wołyniu i Kijowszczyźnie. Z zachowanych przekazów źródłowych wynika, że oddziały kozackie posiłkowały jego milicję, która wraz z partią ukraińską zwalczała bandy hajdamackie w 1749 r. i 1753 r. (rzekomo w 1753 r. Udalryk przyprzewodził do obozu partii ukraińskiej „ludzi swoich gruntowych pięćset koni, okrom kozaków”⁶⁶).

W południowo-wschodnich województwach Rzeczypospolitej, zwłaszcza w kijowskim, braclawskim i w wschodniej części wołyńskiego, takich milicji było na pewno znacznie więcej. Z dużą pewnością można przyjąć, że okresowo istniało jeszcze kilka dużych, nawet kilkusetosobowych oddziałów, w których dominowali kozacy. Znacznie więcej było mikroskopijnych wojsk nadwornych, które liczyły po kilku, kilkunastu żołnierzach,

którymi byli chłopci osiadli na prawie wojskowym, umundurowani i wyposażeni w jakąkolwiek broń. Ich przynależność do formacji uzależniona była od kaprysu właściciela dóbr – od tego, czy chciał ich odziać i wyposażyć na wzór huzarski, ułański, tatarski lub kozacki, czy też jak zwykłych hajduków. Stosownie do tego tak nazywano tych żołnierzy, a niekiedy służących, którzy mieli tylko udawać pańskich wojskowych. W połączeniu ze zgłoszonym wcześniej na przykładzie milicji radziwiłłowskiej zastrzeżeniem, że kozackimi nazywano też często oddziały formowane z ziemian służących na prawie lennym, należy bardzo ostrożnie postępować w badaniach nad XVIII-wiecznymi oddziałami kozackimi. Na pewno ich łączna liczebność była znacznie mniejsza niż podawane przez Kitowicza 30 000. Pomimo tego i tak stanowili znaczną grupę kombatantów w służbie magnaterii i szlachty kresowej – zarówno chroniącą jej majątki, jak i zagrażającą im.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Archiwum Radziwiłłowskie, dz. IV, nr 575; dz. VII, nr 450, 614, 653.

Archiwum Roskie, Korespondencja, pudło X, nr 1, pudło XIV, nr 30, pudło XXII, nr 46, pudło XXV, nr 18, pudło XXVIII, nr 164; Korespondencja, Suplement nr 5, 6, 8, 10, 15, 17, 18, 19.

Zbiór Anny Ksawerowej z Potockich Branickiej, dz. I, nr 1260–1263, 1678–1680, 2450.

Lubomirscy z Małej Wsi, nr II c/77.

Archiwum Narodowe w Krakowie

Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, nr 296.

Biblioteka Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu

rkps 544.

Centralny Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy, m. Kyjiw

f. 49, op. 2, nr 1614, f. 236, op. 2, nr 360.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Hieronima Floriana Radziwiłła dziariusze i pisma różne, M. Brzezina (oprac. i wstęp), Warszawa 1998.

Kitowicz J., *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Z. Goliński (red.), M. Dernałowicz (wstęp), Warszawa 1985.

Podraza A. i Rostworowski E., *Materiały do sytuacji na Ukrainie Prawobrzeżnej i ruchów hajdamackich lat 50-tych i 60-tych XVIII wieku z korespondencji Jerzego Wandalina Mniszcha*, „Przegląd Historyczny” 1956, t. 47, z. 1, s. 143–160.

Radziwiłł U. K., *Dyaryusz podiażdu mego na Haydamakow z Berdyczowa expedyowanego Roku Pańskiego 1749, s.l. et a.* – za przedrukiem dziariusza dokonany przez P. Borka w: *Od Piławiec do Humania. Studia staropolskie*, Kraków 2005.

Volumina Legum. Prawa, konstytucje y przywileie Krolestwa Polskiego, Wielkiego Xięstwa Litewskiego y wszystkich prowincyi należących na walnych seymiech koronnych..., J. Ohryzko (wyd.), t. VI, Petersburg 1859.

OPRACOWANIA I ARTYKUŁY NAUKOWE

- Borek P., *Ukraina w staropolskich diariuszach i pamiętnikach. Bohaterowie, fortece, tradycja*, Kraków 2001.
- Ciesielski T., *Archiwum sądu powiatowego w Balcie jako źródło do dziejów szlachty polskiej nad rzeką Kodymą w pierwszych dekadach XIX wieku* [w:] *Nad rzeką Kodymą. Studia nad dziejami polskich i ukraińskich pograniczy na przestrzeni wieków / Na ruczci Kodyma. Doslidżennia z istoriji Ukrainy i Polščzi*, red. T. Ciesielski, A. Korytko, W. Kusznir, Odessa 2018, s. 53–83.
- Ciesielski T., *Kozacy w oddziałach wojskowych i milicyjnych w Rzeczypospolitej w XVIII w.* [w:] *Od Zborowa do NATO (1649–2009). Studia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich od XVII do XXI wieku*, M. Franz, K. Pietkiewicz (red.), Toruń 2009, s. 308–329.
- Ciesielski, *O hajdamaczyźnie w latach 1733–1763* [w:] *W kręgu Hadziacza A.D. 1658. Od historii do literatury*, P. Borek (red.), Kraków 2008, s. 181–198.
- Ciesielski T., *Milicje magnackie i ich potencjał militarny w połowie XVIII wieku. Zarys problematyki* [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz (red.), Kraków 2012, s. 773–791.
- Ciesielski T., *Stosunki polsko-ukraińskie w XVIII w. w historiografii polskiej i ukraińskiej*, „Piwdennyj Archiw. Istoryczni nauky” 2004, t. 16, s. 53–60.
- Ciesielski T., *Wprowadzenie* [w:] *Korespondencja Andrzeja Potockiego. Hetman polny koronny 1684–1691*, T. Ciesielski, M. Franz, A. Wołoszyn (oprac.), Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2021, s. 11–59.
- Ciesielski T., *Wstęp* [w:] *Korespondencja i gazetki rękopiśmienne Jędrzeja Kitowicza z lat 1771–1776*, T. Ciesielski, S. Górzynski, F. Wolański (oprac.), Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2017, s. 9–52.
- Czepe M., *Potocki Franciszek Salezy* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXVII, E. Rostworowski (red.), Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983, s. 814–823.
- Dybaś B., *Sejm pacyfikacyjny w 1699 r.*, Toruń 1991.
- Dymnicka-Wołoszyńska H., *Potocki Stanisław* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXVIII, E. Rostworowski (red.), Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984–1985, s. 156–158.
- Hurzij O., Czuchlib T., *Het’ manska Ukrainajna*, Kyjiw 1999.
- Kłyszajko B., *Wojska prywatne Radziwiłłów nieświeskich w okresie 1719–1762*, Warszawa 2015, maszynopis nieopublikowanej drukiem rozprawy doktorskiej obronionej w 2017 r. w Instytucie Historii PAN w Warszawie.
- Kobierecki M., *Walewscy herbu Kolumna w XVII–XVIII wieku. Genealogia. Majętności. Działalność publiczna*, Łódź 2008.

- Lech M., *Jazda autoramentu polskiego wojsk Wielkiego Księstwa Litewskiego w dobie saskiej*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1961, t. VII, cz. 2, s. 45–93.
- Lech M. J., *Milicja Radziwiłłów jako oręż feudałów w walce z ruchami chłopskimi na Białorusi i Litwie*, „Rocznik Białostocki” 1962, t. 3, s. 33–60.
- Lech M. J., *Wojsko Wielkiego Księstwa Litewskiego w dobie saskiej w walce z ruchami chłopskimi na Białorusi*, „Rocznik Białostocki” 1961, t. 2, s. 101–142.L
- Łoła O. P., *Hajdamac 'kyj ruch na Ukraini 20–60 rr. XVIII st.*, Kyjiv 1965.
- Machynia M., *Wojskowość ordynacji ostrogskiej za Sanguszków (1720–1764). Wybrane aspekty*, cz. 1: *Autorament narodowy*, „Ostroż'ka dawnyna. Naukowyj zbirnyk” 2019, t. 6, s. 53–96, cz. 2: *Autorament cudzoziemski*, „Ostroż'ka dawnyna. Naukowyj zbirnyk” 2020, t. 7, s. 92–114.
- Machynia M., *Czarnobyłski garnizon Jana Mikołaja Chodkiewicza 1759–1792* [w:] *Militarne tradycje Kędzierzyna-Koźła, Śląska i Rzeczypospolitej*, t. II, T. Ciesielski (red.), Zabrze 2013, s. 147–182.
- Majewski W., *Jędrzej Kitowicz a konfederacja barska*, „Napis. Tom poświęcony literaturze okolicznościowej i użytkowej” 2001, seria VII: *Bellona, Klio, Kamena.... Literatura wobec wojen*, s. 326–328.
- Majewski W., *Mohyla Andrzej* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXI, E. Rostworowski (red.), Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 580–582.
- Omelczuk W., *Narodne powstania 1734–1738 rr. na Prawobereżnij Ukraini ta joho misce u suspilno-politycznomu żytti i miżnarodnych widnosynach*, Kyjiv 2003.
- Pasztor M., *Milicje magnackie Radziwiłłów: Michała Kazimierza „Rybeński” i Karola Stanisława „Panie Kochanku” – skład, organizacja, funkcje* [w:] *Trudne stulecia. Studia z dziejów XVII i XVIII wieku ofiarowane Profesorowi Jerzemu Michalskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Ł. Kądziela, W. Kriegseisen, Z. Zielińska (red.), Warszawa 1994, s. 134–144.
- Perdenia J., *Stanowisko Rzeczypospolitej szlacheckiej wobec sprawy Ukrainy na przełomie XVII–XVIII w.*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963.
- Rakutis V., *Radivilų milicija XVIII a.*, „Karo archyvas” 2005, t. XX, s. 101–162.
- Rawita-Gawroński F., *Historja ruchów hajdamckich (w XVIII w.)*, t. 1: *Ruina*, t. 2: *Koliszczyzna*, Brody 1913.
- Rostworowski E., *Lubomirski Franciszek Ksawery* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVIII, E. Rostworowski (red.), Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 32–33.
- Rostworowski E., *Potocki Stanisław Szczęsny* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXVIII, E. Rostworowski (red.), Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984–1985, s. 183–202.

- Rulikowski E., *Lisianka* [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. V, F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski (red.), Warszawa 1884, s. 302–308.
- Rulikowski E., *Żabotyń* [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XIV, B. Chlebowski, J. Krzywicki, F. Sulimierski (red.), Warszawa 1895, s. 721–725.
- Serczyk W. A., *Hajdamacy*, Kraków 1972.
- Serczyk W. A., *Koliszczyzna*, Kraków 1968.
- Sokyrńska W. W., Srogosz T., *Hajdamacy i koliszczyzna w historiografii polskiej i ukraińskiej. Polsko-ukraiński dwugłos*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2017, t. 16 nr 2, s. 7–41.
- Srogosz T., *Między wojną a modernizacją. Studia z dziejów kresów południowo-wschodnich Rzeczypospolitej w XVII–XVIII wieku*, Czestochowa 2016.
- Stangreciuk M., *Udział Kozaków w polityce dynastycznej króla Jana III Sobieskiego* [w:] *Od Zborowa do NATO (1649–2009). Studia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich od XVII do XXI wieku*, M. Franz, K. Pietkiewicz (red.), Toruń 2009, s. 266–307.
- Szczygielski W., *Lubomirski Stanisław* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVIII, E. Rostworowski (red.), Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 50–53.
- Taurogiński B., *Z dziejów Nieświeża*, Warszawa 1937.
- Urbański T., *Rok 1683 na Podolu, Ukrainie i w Mołdawii. Szkic historyczny z czasów panowania Jana III Sobieskiego*, Lwów 1907.
- Wagner M., *Stanisław Jabłonowski (1634–1702). Polityk i dowódca*, Siedlce 1997.
- Wagner M., „*W cieniu szukamy jasności chwały*”. *Studia z dziejów panowania Jana III Sobieskiego (1684–1696)*, Siedlce 2002.
- Wojtasik J., „*Wojsko JKMc i Rzplitej zaporoskie*” w dobie króla Jana III Sobieskiego [w:] *Od Żółkiewskiego i Kosińskiego do Piłsudskiego i Petlury z dziejów stosunków polsko-ukraińskich od XVI do XX wieku*, J. Wojtasik (red.), Warszawa 2020, s. 69–81.

NETOGRAFIA

- Kroll P., *Jan III Sobieski wobec Kozaczyzny w latach 1676–1683*, https://www.wilanow-palac.pl/jan_iii_sobieski_wobec_kozaczyzny_w_latach_1676_1683.html, [dostęp: 22.10.2024].
-

